

Biblioteczka refleksyjnego praktyka

Dorota Zawadzka

**NAUCZYCIELE I RODZICE –
SPRZYMIERZEŃCY W EDUKACJI I WYCHOWANIU**

Wrocław, kwiecień 2014

www.praktykinauczycielskie.dsw.edu.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Dolnośląska Szkoła Wyższa



www.dsw.edu.pl



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Tezy

1. Formy kontaktu nauczycieli oraz instytucji edukacyjnych z rodzicami.
2. Znaczenie dobrej współpracy.
3. Wzajemne oczekiwania.
4. Plany edukacyjno-wychowawcze, jako podstawa dobrej współpracy.
5. Metody komunikacji, bariery i wyzwania.

Niniejsze opracowanie stanowi rozszerzenie tez wykładu, który przygotowałam dla Dolnośląskiej Szkoły Wyższej. Jest to zbiór moich własnych doświadczeń z czasu, gdy czynnie uprawiałam zawód nauczyciela, oraz jest wynikiem przetworzenia informacji, które gromadzę od kilku lat, spotykając się z tysiącami nauczycieli i rodziców w Polsce.

Wypada zacząć od postawienia pytania:

Czy jakość komunikacji placówek edukacyjnych z rodzicami jest w Polsce dobra, czy też wymaga poprawy?

Uważam, że wymaga poprawy i to natychmiastowej. Podam przykład uzasadniający moją opinię. Otóż w latach 2008-2014 w szkołach i przedszkolach przeprowadzana jest reforma systemu edukacyjnego. Najbardziej widoczną, wśród dorosłych, postawą wobec tego procesu jest opór. Opór, który wynika z kilku czynników, ale według mnie przede wszystkim z faktu, że poziom komunikacji szkoły z rodzicami pozostawia wiele do życzenia. Rodzice i dziadkowie dzisiejszych uczniów nie mają, na ogół sami dobrych doświadczeń, nauczyciele z kolei nie są uczeni technik kontaktu z dorosłymi i tego jak być partnerem mamy czy taty swojego ucznia.

Nie wszystko jest oczywiście winą nauczyciela. Problem, który uwidacznia się poprzez obserwację relacji nauczyciel – rodzic, jest w istocie efektem naszych społecznych uwarunkowań i braku zaufania wobec instytucji w ogóle, a państwowych w szczególności.

Stawiamy się, niejako automatycznie, po dwóch stronach barykady, i zamiast robić coś wspólnie, szukamy usprawiedliwienia dla niezgodnych z naszymi wyobrażeniami, czy oczekiwaniami efektów procesu kształcenia.

Poniżej znajdą Państwo opisanie rekomendowanych i uznanych za efektywne modeli relacji nauczycieli z rodzicami. Starłam się także nazwać i uszczegółwić zagrożenia, które mogą przeszkadzać we właściwej współpracy. Mam nadzieję, że skorzystają Państwo z mojego doświadczenia: dla lepszej jakości edukacji naszych dzieci i współpracy ich rodziców z placówkami oświatowymi.

1. Formy kontaktu nauczycieli oraz instytucji edukacyjnych z rodzicami.

Rodzice odprowadzając dziecko do placówki edukacyjnej, zawierają z nimi de facto pewien rodzaj kontraktu. Kontraktu, w myśl którego, obie strony powinny współdziałać. Ma to polegać na robieniu wszystkiego, co w ich mocy, aby wykształcić i ukształtować człowieka gotowego na podjęcie wyzwań przyszłości. Wyzwań, o których możemy w sumie jedynie spekulować. Nie wiemy bowiem dokładnie jak będzie wyglądał świat naszych dzieci na końcu ich drogi edukacyjnej.

Nauczyciel świadczy usługę edukacyjną na zlecenie rodzica. Odbiorcą tej usługi jest dziecko. Dobra współpraca między nauczycielami a rodzicami uczniów to jeden z filarów sukcesów edukacyjnych ucznia. To także fundament sukcesów wychowawczych nauczyciela. Na każdym poziomie edukacji szkolnej.

Nauczyciel musi mieć świadomości pamiętać, że to rodzice są najlepszym źródłem informacji o swoich dzieciach, o ich słabych i mocnych stronach, potrzebach, zainteresowaniach, stresach. To rodzice powinni wiedzieć, jakie dziecko ma strategie radzenia sobie z trudnościami – wiedza ta powinna być przekazana przez rodziców nauczycielowi rozpoczynającemu pracę z dzieckiem. Dzięki informacji od rodziców nauczyciel ma możliwość spojrzenia na ucznia z innej perspektywy. Wypełnia to, buduje pełen obraz dziecka – ucznia. Takie postrzeganie relacji nauczyciel-rodzic, sfocusowane na potrzebach i wsparciu dziecka – jest niestety rzadkością. Nauczyciel

zostaje postawiony przez niebywale trudnym zadaniem, a mianowicie poznania ucznia i jego możliwości bez wiedzy o posiadanych przez niego strategiach radzenia sobie w życiu „pozaszkolnym”. Musi więc bardzo szybko rozpoznać dziecko i jego potrzeby jednocześnie prowadząc proces edukacyjny. To bardzo trudne zadanie.

Rodzice bywają często wyzwaniem dla nauczycieli. Oczywiście również nauczyciele stanowią niekiedy wyzwanie dla rodziców. Koniecznie musimy pamiętać, że ta zależność jest dwustronna.

Wiele razy słyszałam od nauczycieli: „Z dziećmi radzimy sobie znakomicie, ale ich rodzice... to zupełnie inna sprawa.” Nauczyciele bardzo często skarżą się, że rodzice nie są zainteresowani tym, co dzieje się na linii nauczyciel - uczeń. Nie ma więc dialogu, który pozwoliłby na moderowanie emocji dziecka w związku z zachowaniami i metodami pracy stosowanymi przez nauczyciela. W drugą stronę również, brak jest wsparcia rodzica dla pracy kadry pedagogicznej i pomocy w ustaleniu optymalnych technik motywacyjnych i działań budujących społeczność szkolną. Kształtowanie właściwych, z punktu widzenia szeroko pojętego społeczeństwa, cech u dziecka - czyli wychowanie – wymaga oczywiście czasu oraz dużego nakładu pracy. Mają ją do wykonania dorośli: nauczyciele i rodzice. Optymalnie byłoby, gdyby praca ta była wykonywana wspólnie.

„Rodziców oskarża się, ale się ich nie szkoli.” – stwierdza T. Gordon.

Warto i należy zmienić to podejście.

Dlaczego tak trudno nauczycielom znaleźć wspólny język z rodzicami wychowanka, czy ucznia? Dlaczego rodzice niezbyt ufają nauczycielskim kompetencjom? Problem jest bardzo złożony. Składają się na niego własne doświadczenia rodzicielskie, doświadczenia zawodowe nauczycieli, tzw. praktyka szkolna. Oliwy do ognia dolewają media.

Często można odnieść wrażenie, że zamiast nici porozumienia rysuje się szczelina nieufności i wzajemnej niechęci. Zdarza się, że obie strony zachowują się jakby rywalizowały o dziecko a nie, z największym zaangażowaniem na jakie je stać, starały się pomóc mu zdobywać nowe umiejętności czy wiedzę. Rywalizacja bywa wyniszczająca dla obu stron i powinna ustąpić miejsca opartej na zrozumieniu i zaufaniu – współpracy.

W celu najlepszej współpracy z rodzicami, której nadrzędnym celem ma być równomierny rozwój psychiczny, fizyczny i duchowy, a w efekcie ustalenie programu wychowawczego, należy wszelkimi dostępnymi środkami budować koalicję. Efektywna współpraca między rodzicami i nauczycielami przynosi oczywiste korzyści nauczycielom jak i rodzicom, lecz przede wszystkim pomaga samym dzieciom.

Wieloletnia praktyka zawodowa i współpraca z rodzicami wykazuje, że nauczyciele spędzają często z dziećmi więcej czasu niż rodzice. Mam tu na myśli czas, w którym dziecko jest aktywne. Gdy bawi się, je, śpiewa, śmieje, zadaje pytania i próbuje radzić sobie z wyzwaniami świata.

Poza instytucją edukacyjną dziecko nazbyt często ma szansę na rozmowę z rodzicem „przez samochodowe lusterko” w drodze do domu lub, gdy często w pośpiechu, rodzice robią zakupy, czy załatwiają różne ważne sprawy. W domu zmęczeni dorośli zajmują się swoim życiem, a dzieci się bawią, lub odsyłane są do odrabiania lekcji, czy na zajęcia pozalekcyjne, a po powrocie z nich mają maszerować do łóżek z nakazem „grzecznego spania”. Brakuje czasu na rozmowy i budowanie zaufania i autorytetu.

Zdarza się, że rodzicom wydaje się, iż instytucja wyręczy ich w wychowywaniu dzieci. Przecież spędzają tam tyle czasu, że wszystko szybko powinny pojąć łatwiej i szybciej niż w domu. Wielu rodziców więc żąda wręcz, by instytucje zajmowały się wychowaniem. Powołują się na „ich czasy”, gdy szkoła uczyła i wychowywała. Obecnie szkoła powinna jednak wspierać system wychowawczy rodziny a nie zastępować go. Doświadczeni nauczyciele wiedzą jednak, że zbyt często dziecko nie ma wpojonych żadnych zasad współżycia społecznego i praca z uczniem rozpoczyna się od nauki mówienia „dzień dobry”.

Rodzice niekiedy zachłystują się swoistą „swobodą wychowawczą”, którą iluzorycznie, daje im powierzenie dziecka placówce. Jednocześnie jednak, pomimo, że na co dzień nie bardzo interesuje ich, jak córka czy syn spędza dzień, lubią zaznaczyć wobec nauczyciela swoją wyższość i omnipotencję. To oni są, bądź co bądź, rodzicami, a więc mają prawo wymagać od przedszkola/szkoły, by zajmowało się ich skarbem z największą pieczęcią. Teoretycznie to się zgadza, ale rodzic powinien nie tylko „brać”, powinien także „dawać”. Ta zależność powinna leżeć u podstaw dobrej współpracy dorosłych.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że rodzina i szkoła mają istotne miejsce w rozwoju i kształtowaniu się człowieka jako jednostki ludzkiej. Tym, co wiąże te dwa obszary, jest płaszczyzna edukacyjna. O sukcesie dziecka decyduje więc dobra współpraca szkoły ze środowiskiem rodzinnym. Zadaniem czy nawet obowiązkiem rodziców musi więc być wspólne (wraz ze szkołą) uzgodnienie systemu wychowawczego, a w konsekwencji realizowanie go. W tym celu nauczycielom i rodzicom przyświecać musi jeden jedyny cel - dobro dzieci. Relacja dom-szkoła ma wielkie znaczenie, a najistotniejszym zadaniem staje się upodmiotowienie dziecka.

Spotkanie rodziny i szkoły, a co z tym się wiąże ukształtowanie relacji na poziomie współpracy, wymaga odpowiedniej orientacji jej współuczestników. Nie można osiągnąć tego celu bez włączenia w ten proces sfery edukacyjnej. Aby wszystko dobrze działało, w systemie edukacji trzeba mimo wszystko dokonać wielu zmian.

Rodzice jednak, wykazują w tym względzie wiele sprzecznych działań. Z jednej strony prezentują roszczenia i oczekiwania, by jednocześnie wykazywać niechęć w bezpośrednie angażowanie się w życie instytucji, do którego chodzi ich dziecko. Co więcej: rodzice niekiedy nie mają pojęcia, co dzieci w przedszkolu/szkole robią. Satysfakcjonuje ich samo zapytanie „jak dziś było?”, niekoniecznie interesując się odpowiedzią. Zbyt często nie zajmuje ich stan emocjonalny dziecka i jego relacje z rówieśnikami. No chyba, że ktoś ich skarbowi dokucza, lub gdy go nie docenia.

Rodzice często nie pytają nauczyciela na początku roku o to, jak będzie przebiegała edukacja ich latorośli. Po jakimś czasie „odkrywają”, że w zachowaniu dziecka zachodzą zmiany, że czegoś nowego się uczy, że w jego słowniku pojawiają się nowe pojęcia i zagadnienia do przemyśleń i rozmów. Niekiedy zauważają, że tracą swój autorytet na rzecz nauczyciela. Nie zdają sobie jednak sprawy, że to kwestia rozwojowa.

Jest też druga strona medalu, która pokazuje przepracowanych nauczycieli przeładowanych grup czy klas, zmagających się często z niegotowymi do zorganizowanej edukacji oraz kontaktów społecznych, dziećmi. Spotykam w szkołach nauczycieli wypalonych zawodowo, często sfrustrowanych brakiem możliwości i brakiem perspektyw.

2. Znaczenie dobrej współpracy

Chcąc właściwie wychowywać powierzonych swej opiece uczniów nauczyciele powinni współpracować zarówno z rodzicami, a także między sobą - tworząc program wychowawczy. Dobra kooperacja winna cechować relacje Rad Pedagogicznych z Radami Rodziców.

Niekiedy nauczyciele miewają poczucie swoistej „boskości, nieomylności”. To cecha niemal charakterystyczna dla tego zawodu. Powołanie edukacyjne, które wypełniają wobec podopiecznych w grupie, to zadanie, wykonywane z tak dużym zaangażowaniem, że zapominają przy tym o fakcie, iż te dzieci mają w domach opiekunów, najbliższe osoby, rodziców.

Zdarza się nawet, że nauczyciele zachowują się jakby otrzymali tajną misję: edukacja ponad wszystko. Hasło „mój przedmiot jest najważniejszy” – jest hasłem wielu pokoleń nauczycieli. Rodzice nie tylko nie są im potrzebni, ale wręcz mogą zakłócić tok wspinaczki po „kaganiec oświaty”. To nie jest dobry kierunek, bo jak wiadomo jedynie dobra harmonijna współpraca skutkuje sukcesem dziecka.

Poczucie bezpieczeństwa, poukładany system edukacyjno-wychowawczy, swoisty plan edukacyjny, ustalony wspólnie przez rodziców i nauczycieli, pozwoli dziecku odnieść sukces. Zarówno krótko, jak i długotrwały.

Powstające na terenie placówki dwa „obozy” - nauczycieli i rodziców, zamiast współpracować dla dobra dzieci i wspierać je oraz siebie nawzajem, prowadzą coś w rodzaju polityki izolacji.

Rodzice nie mówią nauczycielowi o tym jak dziecko funkcjonuje w domu, a nauczyciele nie zająkną się, o ile nie ma sytuacji kryzysowej, na temat codzienności dzieci. Rodzice potrafią ukrywać przed nauczycielem wychowawcą nie tylko choroby i słabsze strony dziecka, potrafią także ukrywać dziecięce zalety. Podobnie postępują niestety nauczyciele. Rozmowa o pozytywach jest rzadkością, na wywiadówkach omawia się problemy, zagrożenia i kryzysy. Rzadko kiedy rodzic ma szansę usłyszeć jakie fajne i mądre jest jego dziecko. Jak świetnie sobie radzi czy jakie odnosi sukcesy. Brak wymiany informacji, brak pełnego obrazu, powoduje, że dziecko szybko orientuje się „kto co wie” i wykorzystuje tę wiedzę antagonizując obie strony. Niestety,

prowadzić to może do eskalacji konfliktów. Często konfliktów wymaginowanych, a na pewno wyolbrzymionych.

Dlaczego tak się dzieje? Otóż moim zdaniem dlatego, że mimo, iż obu stronom zależy na zawarciu przymierza, to nie wiedzą jak się za to zabrać.

Spróbujmy więc zacząć inaczej. Inicjatywa musi należeć w tym względzie do instytucji. Trzeba zawrzeć kontrakt. Kontrakt, czyli zgodne porozumienie dwóch lub więcej stron ustalające ich wzajemne prawa lub/i obowiązki.

Przymierze powinno zostać zawarte w momencie, gdy dziecko przekroczy próg placówki. Powinno to występować w kilku następujących po sobie krokach.

Po pierwsze: nauczyciel i rodzice muszą się nawzajem poznać. Nauczyciele powinni dążyć do poznania rodziców podopiecznych i zintegrowania rodzicielskiej społeczności. Oba te kroki są niebywale ważne. Tak jak dzieci powinny mieć zajęcia wprowadzające – integracyjne, tak samo rodzice powinni poznać nauczyciela, topografię budynku i podstawę programową edukacji, przynajmniej jej zręby, na dany rok nauki. Rodzice powinni także koniecznie ustalić lub poznać, a na pewno omówić, plan wychowawczy przedszkola czy szkoły.

Jaką szansę na taki scenariusz dadzą spotkania na zebraniach? Niewielką. Grupka dorosłych, dość żałośnie skulonych na małych krzeselkach, i przemawiający do nich nauczyciel, to niestety standard komunikacji instytucji z rodzicami. Trudno się dziwić, że nastrój wśród mam i tatusiów nie jest entuzjastyczny. Oni od pierwszych chwil zebrania marzą, aby móc wstać i pójść do domu. Sytuacja taka nie jest komfortowa, ani dla rodziców, ani dla nauczyciela, który czuje opór „materii”. Należy stworzyć więc taką możliwość przekazywania sobie wzajemnie informacji i opinii, która nie będzie dyskryminowała żadnej ze stron. Która uszanuje prawo do własnego zdania i oczywiście w miarę możliwości do prywatności. Proponuję, aby choć raz spotkać się na placu zabaw, boisku czy w odpowiednio wyposażonej sali. Komfortowej dla wszystkich. Klasyczne zebrania ograniczyłabym do minimum. Podstawą powinny być bezpośrednie rozmowy z rodzicami. Sprawy organizacyjne można załatwiać używając poczty elektronicznej, umieszczając informacje na stronie internetowej itd.

Nawiązanie prawidłowej współpracy umożliwić może jedynie indywidualny kontakt nauczyciela z rodzicami. Obie strony powinny jasno sprecyzować swoje oczekiwania,

wykazać inicjatywę i nakreślić ramy współpracy. Oczywiście, nie uda się tego zrobić, jeśli rodzice nie będą znali się wzajemnie. Warto poświęcić nieco czasu, by zintegrować rodziców, tak jak integruje się ich dzieci w klasie.

Nauczyciel powinien poświęcić maksymalnie dużo czasu, by spokojnie wyjaśnić zasady obowiązujące w klasie. Proponuję przyjąć zasadę, którą i ja stosuję w trakcie pracy z rodzicami: jeśli chcesz by rozmówca na pewno wiedział o co ci chodzi, to powiedz mu to jasno a nie zakładaj, że on wie lub się domyśli.

Po drugie pojawia się kolejna pułapka, w którą często wpadają nauczyciele. Chodzi o to, co jest najczęstszym powodem rozmów z rodzicami. Tym powodem są kłopoty z dzieckiem. Złe zachowanie, problemy z integracją w grupie, kłopoty z koncentracją, deficyty oraz to wszystko, z czym sobie nauczyciel albo dziecko nie radzi.

Rodzice szybko orientują się, że jeśli nauczyciel chce z nimi rozmawiać, to nie może chodzić o nic przyjemnego. Z pewnością nie opowie im o tym, jak dziecko pięknie śpiewa czy rysuje, albo szybko biega i wysoko skacze. Nie dowiedzą się o postępach w nauce i sukcesach edukacyjnych. Na pewno nie dowiedzą się także, że dziecko świetnie dogaduje się z rówieśnikami lub tego, że dziś po raz pierwszy zjadło obiad czy napisało świetne wypracowanie.

Co prawda, niby wiemy, że posłańca przynoszącego złe wiadomości się nie wini, ale za nim się także nie przepada. Jak więc, w takich warunkach, myśleć o stworzeniu przyjaznej atmosfery i poczucia współpracy. Rodzic ma w takiej sytuacji raczej wrażenie, że nauczyciel, gdy nie potrafi sobie poradzić, a przecież powinien, bo za to mu płacą i tego się uczył, to zrzuca wszystko na rodziców i niekiedy umywa ręce. Dowcipy z serii „uwagi z dzienniczków” weszły już do kanonu. Zawsze pytam, czemu ma służyć informacja dla rodzica, że „dziecko nie pracuje na lekcji” – praca na lekcji to problem nauczyciela a nie rodzica. To tak jakby rodzic napisał w dzienniczku lub zeszytcie do nauczyciela „syn/córka nie chce odrabiać lekcji”. I co zrobić z taką informacją? Jest z serii bezużytecznych.

Brak wymiany informacyjnej powoduje, że nauczyciel z kolei, oswaja się z myślą, że rodzice nie mają pojęcia o potrzebach edukacyjnych i rozwoju ich własnych dzieci, więc należy ich traktować, co najwyżej z obojętnym dystansem, i ograniczyć kontakty do niezbędnego minimum. To droga bez powrotu. Odsunięcie rodzica, zwolnienie go niejako z uczestniczenia w procesie edukacyjnym dziecka, powoduje zwiększenie się

dystansu do szkoły, a w efekcie rezygnację z kontaktów. Wystarczy popatrzeć na obecność rodziców w pierwszy i ostatni dzień szkoły. Szkoła nie kojarzy się z miłą atmosferą, z radością. Nie celebruje się więc szkolnych radości i sukcesów.

Nauczyciel powinien zdawać sobie sprawę z faktu, że wielu rodziców nie ma wiedzy z zakresu pedagogiki czy psychologii. Nie ma wiedzy o rozwoju człowieka i często nie ma wiedzy o swoim dziecku. Z tej niewiedzy, bierze się czasem rodzicielska nieufność, a nawet wrogość wobec instytucjonalnych metod nauczania i wychowania. Rodzice bardzo często nie mają pojęcia o założeniach podstawy programowej i nie są w stanie zrozumieć, np. dlaczego ich córka czy syn uczy się w taki, a nie inny sposób. Niezrozumienie sposobu czy systemu przekazywania wiedzy powoduje, że rodzic ma często wrażenie, że dziecko przez lata uczy się tego samego.

Nauczyciele muszą więc nie tylko prowadzić działalność dydaktyczną wobec dzieci, ale równocześnie edukować i pokazywać drogę rodzicom. Chodzi o to, aby rodzice w świadomy i maksymalnie efektywny sposób wspierali pracę, którą dziecko wykonuje w placówce. Dobrym pomysłem wydaje się być – szczególnie w klasach młodszych - regularne informowanie rodziców o zakresie materiału i możliwych trudnościach na przykład w najbliższym miesiącu. Wyjaśniając przy okazji, jak dobrze i skutecznie – wspierając nauczyciela i dobrze pracując z dzieckiem – te trudności niwelować. Kolejnym niezłym pomysłem jest włączenie do pracy z rodzicami innego, zewnętrznego autorytetu, np. psychologa, lekarza, seksuologa, prawnika itd. Rodzic powinien nową dla siebie wiedzę i odpowiedzi na trudne pytania dostawać od profesjonalistów, których kompetencji nie będzie w stanie zakwestionować. Nauczyciel, szczególnie młody, może nie być dla rodzica wystarczającym autorytetem. W takiej sytuacji wychowawcy łatwiej będzie stanąć z rodzicem po tej samej stronie przed, np. logopedą i wspólnie słuchać zaleceń do pracy z dzieckiem. Stworzy się wspólny front, zamiast dotychczasowej rywalizacji. Nauczyciel przecież nie jest wszechwiedzący, także powinien się uczyć.

Kontrakt, o którym pisałam powyżej, jest ważnym elementem wspierającym porozumienie nauczyciela z rodzicami. Jest zbudowaniem od początku jasnego systemu reguł, obowiązujących we wzajemnych relacjach. Nieodzowne jest w tej sprawie uzyskania akceptacji rodziców. Jest ona możliwa jedynie wówczas, gdy w pełni

zrozumieją, że wszystkie podejmowane działania mają za cel dobro i przygotowanie do dalszej drogi ich dziecka.

Kompetencje i zadania Rady Szkoły i Rady Rodziców przedstawiam w przypisach.

3. Wzajemne oczekiwania

Treść i rodzaj oczekiwań rodziców wobec szkoły można sklasyfikować w następujących grupach:

- Oczekiwania wobec nauczyciela.

Nauczycielem powinna być osoba mająca najlepsze z możliwych przygotowanie merytoryczne do pracy w zawodzie, potrafiąca rozwiązywać pojawiające się problemy, będąca dla uczniów autorytetem.

- Oczekiwania wobec szkoły.

Zwykle dotyczą warunków spędzania czasu w placówce. Szkoła ma gwarantować dziecku bezpieczeństwo oraz poczucie bezpieczeństwa, zapewniać wszechstronny rozwój. Powinna gwarantować odpowiednią jakość edukacyjną, która będzie w przyszłości decydować o powodzeniu dziecka w dalszych etapach kształcenia i w całym życiu.

- Oczekiwania co do bazy szkolnej.

Szkoła powinna dysponować nowoczesnym i najlepszym wyposażeniem klas dydaktycznych, powinna być odpowiednia – zgodna z przepisami - liczebność dzieci w klasie. Kadra powinna racjonalnie planować tydzień pracy dziecka, zapewnić opiekę medyczną i opiekę wychowawczą zgodnie z potrzebami dziecka i rodzica.

- Oczekiwania dotyczące relacji nauczyciela z dzieckiem.

Rodzice oczekują, by pracownicy placówki akceptowali dzieci i ich potrzeby, umiejętnie dostosowywali wymagania do możliwości uczniów, stwarzali atmosferę tolerancji i wzajemnego zaufania. Wymagania wobec dzieci powinny być zindywidualizowane i konsekwentnie egzekwowanie w stosunku do wszystkich dzieci.

- Oczekiwania dotyczące kontaktowania się rodziców z nauczycielami.

Rodzic oczekuje rzetelnej informacji o dziecku, chce być zaznajomiony z planem pracy nauczyciela. Oczekuje przedstawienia oferty programowej oraz przekazywania aktualnych informacji o wydarzeniach w życiu klasy i szkoły.

W relacjach z rodzicami nauczyciele także mają swoje oczekiwania, które dotyczą:

- otwartej, szczerzej komunikacji nauczyciel - rodzic w sprawach problemów dziecka w szkole i rodzinie, dotyczy to także problemów zdrowotnych i w miarę możliwości rodzinnych.
- obiektywnego opisywania przez rodziców sytuacji dziecka w domu oraz w miarę obiektywnego postrzegania problemów szkolnych sygnalizowanych przez dziecko;
- systematycznego kontaktowania się rodziców oraz stałego zainteresowania tym, co dzieje się na co dzień w życiu dziecka, w szkole;
- akceptacji osoby nauczyciela przez rodziców, a co za tym idzie przez dziecko;
- aprobaty przez rodziców nauczyciela jako dobrego dydaktyka i wychowawcy oraz dostrzegania i doceniania jego pracy.

Nauczyciele oczekują więc, aby rodzice potrafili dostrzegać zmiany w dziecku, doceniać te zmiany oraz cieszyć się z czynionych przez dzieci postępów. Rodzice i nauczyciele wspólnie powinni ponosić odpowiedzialność za dziecko i jego rozwój.

4. Plany edukacyjno-wychowawcze, jako podstawa dobrej współpracy.

Szkoła to trzy, poddane interakcji, grupy osób odgrywających swoje role społeczne - uczniowie, nauczyciele, rodzice. Każda z tych grup ma swoje cele.

Istotny dla jakości ich współpracy jest dobry przepływ informacji oraz spójność wzajemnych komunikatów. Bezpośredni kontakt wychowawcy i rodzica pozwala na wzajemne zrozumienie potrzeb i oczekiwań. Nie ma lepszego sposobu na osiągnięcie sukcesu wychowawczego i edukacyjnego.

Cele nauczyciela i rodzica powinny być tożsame. Współpraca bowiem leży w interesie dziecka. Nieporozumienia mają z reguły źródło w rozbieżnościach między nadziejami

pokładanymi w stosunku do przedszkola/szkoły, a aspiracjami wobec dziecka. Brak kontaktu owocuje najczęściej brakiem porozumienia w sprawach konfliktowych lub w najlepszym wypadku niezrozumieniem problemu.

Praca nauczyciela z rodzicami wymaga wiedzy z różnych dziedzin psychologii. Dotyczy także wiedzy o typach rodzicielskich i postaw wychowawczych. Opisując rodziców można dopatrzeć się kilku typów.

Niezadowolony z postępów w nauce rodzic, który zarzuca nauczycielowi brak kompetencji, niesprawiedliwe traktowanie, złe funkcjonowanie klasy, szkoły czy wręcz całego systemu oświaty. Taki rodzic wie, że gdyby jego dziecko było właściwie traktowane i nauczone, osiągałoby zdecydowanie lepsze wyniki. Bo przecież jest najlepsze. Rodzica często nie interesuje obowiązujący sposób kształcenia, a jedynie zmiana go na jakiś lepszy, choć nie do końca wiadomo na jaki. Praca z takim rodzicem jest trudna, gdyż zamiast merytorycznej rozmowy o sukcesach i porażkach dziecka, mamy nieustającą szarżę na ciało pedagogiczne. To rodzic atakujący.

Inny rodzaj to wiedzacy wszystko omnibus. Mama i/lub tata, który dokładnie opracował metodę, jaką powinno być nauczone jego dziecko. Jakiś tam nauczyciel nie będzie mu narzucać swoich ewidentnie nieskutecznych sposobów pracy z jego dzieckiem. Taki rodzic daje do zrozumienia, że jego dziecko właściwie umie wszystko, a marnie przygotowany nauczyciel czy wręcz szkoła, nie potrafi tej nieprzebranej skarbnicy wiedzy wydobyć na światło dzienne. To nie jest przypadek beznadziejny i przy odpowiednim podejściu i spokojnej merytorycznej rozmowie taki typ rodzica może się stać cennym partnerem dla nauczyciela.

Jest też rodzic roszczeniowy. Oczekuje on, że nauczyciel w lot pozna zasady i normy etyczne uznawane przez niego za słuszne. To rodzice często szukający dziury w całym, ale także często dostrzegający rzeczywiste ważne problemy. Na szczęście, ich aktywność własna pozwala im na zmienienie tego, co im się nie podoba. Z tym typem rodzica dość trudno nawiązać kontakt, ale gdy zrozumieją, że pedagog stara się nawiązać współpracę, to, mimo nieufności, może ona przebiegać dość dobrze. Niestety, tacy rodzice mają tendencję do poddawania w wątpliwość sensu jakichkolwiek działań i inicjatyw nauczyciela. Wybierają często własną drogę.

Kolejny typ to rodzic nieśmiały. Ci rodzice siadają w ostatnich ławkach i nie podejmują rozmowy, nie wyrażają swoich oczekiwań. Obserwują i oceniają. Dobrze jest zapewnić

im warunki dające poczucie bezpieczeństwa, ośmielić i zachęcić. Taki rodzic nie zabierze głosu na wywiadówce. Odezwie się jednak podczas imprezy klasowej, zorganizowanej w weekend na szkolnym boisku. Rodzice ci to wspaniali współpracownicy ale z „drugiego rzędu”. Wykazują się często mrówczą pracą na rzecz klasy.

Jak więc nauczyciel powinien współpracować z rodzicami?

Najlepsza współpraca pojawia się wtedy, gdy jest dobrowolna i przemyślana. Obie strony muszą zdawać sobie sprawę ze znaczenia i konieczności porozumienia. Obie strony muszą dążyć do niego dla dobra dziecka. Obie strony muszą umieć „pójść na kompromis” zdając sobie sprawę, że kompromis to sytuacja w której obie strony są troszkę niezadowolone. Obie strony muszą pamiętać, że celem oddziaływań jest dziecko.

Współpraca partnerska oparta powinna być na równorzędnych pozycjach wychowawców i rodziców. Obie strony mają tworzyć rodzaj wspólnoty, której członkowie dają podobny udział w podejmowaniu decyzji. Solidarnie także ponoszą za nie odpowiedzialność. To trudne we współczesnej szkole, ale warto pamiętać, że nie niemożliwe.

Współpraca ku uzgodnionemu celowi wymaga konieczności wyjaśnienia sobie wzajemnie i ustalenia oczekiwanych efektów i zastosowanych metod. Efekty wychowania zależą w oczywisty sposób od tego, jak dobre jest współdziałanie wychowawców i rodziców/opiekunów dzieci. Często, niestety, rodzice nie mają czasu dla swoich dzieci, nie potrafią im pomóc w przezwyciężaniu trudności szkolnych, nie zdają sobie sprawy jak ważny jest kontakt z dzieckiem, wspieranie go w trudnych chwilach. Oczekują, że szkoła wszystko załatwi. Często, nawet zbyt często, ciężar wychowania rodzice przerzucają na szkołę. Rzadko uczestniczą w jej życiu. Tłumaczą się brakiem czasu. Ale czy aby to na pewno jest prawda?

Ścisły, dwukierunkowy kontakt w sprawach dotyczących dziecka jest niezwykle ważny szczególnie, gdy dziecko ma kłopoty w nauce lub z rówieśnikami. Skuteczne rozwiązywanie problemów wychowawczych z uczniami bez udziału rodziców jest niemożliwe. Rodzice odgrywają ważną rolę także w procesie nauczania, zwłaszcza w początkowych jego etapach. Powinni przecież wspierać pracę dydaktyczną nauczyciela, kontrolować postępy dziecka, motywować do systematycznej pracy,

zapewniając mu odpowiednie warunki do uczenia się. Możliwość współpracy ze szkołą może też dawać rodzicom poczucie wpływu na to, co się dzieje z ich dziećmi, czego i w jaki sposób są uczone, jak są traktowane. Oczywiście, wymaga to angażowania się w pracę szkoły, zasiadania w radach doradczych i kontrolnych. Wymaga więc poświęcenia czasu i uwagi.

Relacja nauczyciel-rodzic musi - aby była skuteczna, być relacją typu „win-win” czyli wygrany-wygrany. Tylko wtedy wygra także dziecko.

5. Metody komunikacji, bariery i wyzwania.

Rodzice są najważniejszymi wychowawcami i nauczycielami dziecka. Szkole powinno zależeć na tym, aby rodzice chcieli włączyć się w jej życie. Sukces szkolny dziecka będzie tym większy im lepiej kierujący jego wychowaniem nauczyciel będzie porozumiewał się z jego rodzicami. Im lepiej ich zintegruje ze szkołą. Z jej także poza edukacyjnym życiem. Nauczyciel musi dołożyć więc wszelkich starań, by zdobyć zaufanie rodziców, przezwyciężyć ich niechęć i bierność, wynikającą często z własnych niezbyt dobrych doświadczeń z przeszłości.

Współczesna szkoła stawia nauczyciela w nowej roli i o wiele więcej od niego wymaga. Nauczyciel winien uwzględnić współpracę z rodzicami swoich uczniów na trzech płaszczyznach:

1. Imprezy, uroczystości szkolne i klasowe
2. Spotkania z rodzicami
3. Życie klasy

Każdej z nich warto przypisać zadania do wykonania dla nauczyciela, rodziców i uczniów. Sprzyja to integracji i poprawie komunikacji oraz powoduje wzajemne poznanie się.

Tradycyjne zebrania z rodzicami można przekształcić w innowacyjne formy:

1. Spotkania indywidualne
2. Spotkania zbiorowe
3. Udział rodziców w lekcjach

Jednym z głównych zadań szkolnego programu wychowawczego jest rozwijanie dialogu, partnerstwa i współdziałania między nauczycielami a rodzicami. Współpraca jest bowiem konieczna dla dobra wychowania i kształcenia. Współpracę rodziców ze szkołą rozpisnąć można na swoistym continuum. Najpierw jest informacja, czyli prosty przekaz jednokierunkowy, następnie pojawić się powinno współuczestnictwo – czyli pozytywna reakcja rodziców na zaproszenie ze strony nauczyciela do uczestnictwa w sprawach szkoły i uczniów. Kolejnym etapem jest zaangażowanie, czyli świadome podejmowanie decyzji o pomocy i współpracy na końcu, jako najwyższe stadium pojawia się przewodniczenie, czyli sytuacja gdy partnerzy (nauczyciele i rodzice razem stworzyli normy współdziałania, a rola każdego uczestnika jest jasno zdefiniowana i służy współpracy i jest oparta na zaufaniu). Ważne jest uświadomienie rodzicom, że wielostronny rozwój dziecka zależy od wspólnie realizowanych działań. Im współpraca lepsza tym efekty bardziej satysfakcjonujące wszystkie trzy podmioty. Uczniów, rodziców i nauczycieli.

Dla zawiązania i urzeczywistniania prawidłowej współpracy ważna jest również osobowość wychowawcy. Nawiązywanie kontaktów ułatwia otwartość, szczerść czy komunikatywność. Nauczyciel powinien budować swój autorytet opierając go na zaufaniu. Zaufaniu do własnych kompetencji, ale także do rodziców i uczniów. Nauczyciel musi pamiętać, że nie zawsze ma rację, i że wie wszystko. Nie powinien trwać przy znanych i utartych schematach. Powinien się uczyć i rozwijać warsztat. Jedną z najbardziej pożądanых cech jest poczucie humoru, dystans do siebie oraz najwyższej ceniona przez uczniów – sprawiedliwość. Nauczyciel powinien wspierać wychowawczo rodziców, nie narzucając im jednocześnie swoich pomysłów i rozwiązań. Powinien podpowiadać i wspierać. Ważne, by także rodzice potrafili uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Nauczyciel powinien starać się być mistrzem, niezależnie od swojego wieku i stażu pracy.

Jest kilka ogólnych zasad współdziałania wychowawców, rodziców i opiekunów dzieci:

- zasada pozytywnej współpracy,

mówi o tym, że ważnym warunkiem skutecznej współpracy wychowawców i rodziców jest całkowicie dobrowolny w nim udział. Ważna jest wysoka jej świadomość, jak również świadomość korzyści z tą współpracą związanych.

- zasada partnerstwa,

podkreśla równorzędne prawa i obowiązki wychowawców i rodziców. Obie strony winny mieć w miarę równoważny udział w podejmowaniu decyzji i razem ponosić odpowiedzialność za ich oddziaływanie.

- zasada jedności oddziaływań,

dotyczy ni mniej, ni więcej tego, że konieczna jest zgodność celów, a także uzgadnianie metod i form oddziaływań.

- zasada systematycznej współpracy,

podkreśla czynne i stałe zaangażowanie się w wykonywanie zadań inicjowanych i organizowanych podczas współdziałania wychowawców i rodziców.

Wychowanie jest tym skuteczniejsze, im mocniej opiera się na współdziałaniu.

To współdziałanie powinno dotyczyć:

1. Wzajemnej wymiany informacji o uczniu. Ta wymiana oczywiście oparta jest na zaufaniu do placówki i nauczyciela ucznia.
2. Zapoznanie rodziców z systemem oceniania, z wymaganiami dydaktycznymi i wychowawczymi. Powinna dotyczyć ustalenia sposobów uzupełniania braków, przeciwdziałania trudnościom wychowawczym.
3. Upowszechnianie wśród rodziców wiedzy pedagogicznej, podczas "wywiadówek" czy spotkań ze specjalistami.
4. Zdobywanie przez szkołę pomocy rodziców w organizowaniu i przygotowywaniu imprez i wycieczek, prac społecznych na rzecz szkoły i klasy, wsparcia działań pozaedukacyjnych.
5. Zachęcanie rodziców do współdziałania ze szkołą w zakresie spraw opiekuńczo-wychowawczych we wszystkich możliwych formach organizacyjnych.
6. Stworzenie dla rodziców dogodnych terminów spotkań w celu systematycznych kontaktów z nauczycielami i specjalistami.

Zadaniem szkoły jest ich przekonanie, że oddają dziecko w ręce profesjonalistów. „Dobra szkoła, to szkoła nastawiona na otwarcie się nauczycieli na rodziców, rodziców na szkołę we wszystkich dziedzinach jej funkcjonowania”. Cechy dobrej szkoły podnoszone w wielu opracowaniach na omawiany temat:

- Informuje rodziców o ich organizacyjno-prawnych możliwościach wpływu na warunki szkolnej edukacji dzieci.
- Dostrzega w rodzicach naturalnych sprzymierzeńców w pracy podejmowanej z ich dziećmi.
- Docenia wszelkie przejawy współuczestnictwa rodziców w procesie szkolnej edukacji dzieci.
- Umożliwia rodzicom dokonywania wyborów, współdecydowania o wszelkich sprawach dotyczących dziecka w szkole.
- Wzajemnie pobudza rozwój i entuzjazm rodziców i nauczycieli w toku ich współuczestnictwa w procesie edukacji dzieci.
- Ma tendencję do dzielenia odpowiedzialności za kształt tego współuczestnictwa (współodpowiedzialność).

Płaszczyzną realizacji tych zadań jest przede wszystkim poszanowanie praw człowieka i obywatela, dziecka w rodzinie. Tworzenie codzienności szkół to niejako akt twórczy, obywatelskie spełnienie. To oczywiście także postawa poczucia radości i satysfakcji.

Obecnie zarówno nauczyciele, jak i rodzice konstatują, że pełnienie przez szkołę zadań wychowawczych staje się coraz trudniejsze. Uznaje się, że współczesna szkoła stoi wobec kryzysu wychowawczego. Można zauważyć, że rodzina i szkoła coraz słabiej oddziałują na dzieci i młodzież, a coraz większe znaczenie zyskują rówieśnicy i media. Świat się zmienia i to zmienia się na naszych oczach, a zmiana dokonuje się bardzo szybko. Jeśli wiadomo, że z tempem zmian nie zawsze dobrze radzą sobie dorośli, to wiadomo, że problemy mogą mieć także dzieci. Oczywiście dzieci do wielu rzeczy przystosowują się szybciej i łatwiej. Niemniej ważne, by trzymać rękę na pulsie.

Nauczyciele twierdzą, że coraz częściej odczuwają obniżenie prestiżu swego zawodu. Czynnikiem, powodującym frustrację wśród nauczycieli jest debata o uspołecznieniu szkoły. Lęk przed zmianą, przyzwolenie rodzicom dokonywania ocen pracy szkoły, wpływania na obsadę nauczycieli oraz kontrolowania stosowanych przez szkołę metod wychowawczych. Brak akceptacji dla "obecności" rodziców w szkole wynika z faktu, że nauczyciele obawiają się niejako utraty niepodzielnej dotąd władzy. To bardzo frustrujące i agresogenne.

Mimo tych wątpliwości każdej szkole powinno zależeć na tym, aby rodzice zechcieli konstruktywnie włączyć się w jej życie. Mam nadzieję, że powyższe rozważania, dobitnie wyjaśniły czemu jest to niezbędne.

Podsumowanie

Jednym z kluczowych zadań, które należy wypełnić w celu budowania właściwej komunikacji i współpracy pomiędzy nauczycielami a rodzicami, jest nadanie jej właściwego znaczenia.

To jakość a nie częstotliwość decyduje o skuteczności komunikacji. Niedawne badania przeprowadzone na Temple University w USA pokazały, że to jakość komunikacji nauczyciela z rodzicem przekłada się najbardziej na wyniki osiągnięte przez ucznia. Wyodrębniono trzy podstawowe elementy strategii właściwej komunikacji:

1. Komunikuj w sposób pozytywny.

Badania wykazały, że nauczyciele najczęściej komunikują się z rodzicami w sprawach dotyczących niewłaściwego zachowania dzieci. Jest jednak równie ważne, aby rodzice wiedzieli, że ich dziecko dobrze sobie radzi i osiąga sukcesy. Pomaga to rodzicom znaleźć motywację i lepiej reagować w sytuacjach, trudności wychowawczych czy edukacyjnych dziecka.

2. Komunikuj w sposób praktyczny i pragmatyczny.

Ważne jest, by pozwolić rodzicom na wgląd w proces edukacji ich dziecka. Powinni, na tyle na ile są w stanie zrozumieć, mieć informację, gdzie leży źródło ewentualnych trudności. Trzeba im dać konkretne przykłady i omawiać konkretne plany działań, które mają być podjęte przez nauczyciela, rodziców i ucznia.

3. Komunikuj w sposób osobisty oraz dedykowany dla ucznia i rodziców.

Co prawda, nie ma zbyt wiele czasu na pisanie spersonalizowanych wiadomości w sprawie każdego ucznia w klasie, jednak badania wskazują, że rodzice znacznie lepiej reagują i współpracują, gdy otrzymają osobistą korespondencję w sprawie ich dziecka. Jeśli sytuacja na to pozwala dobrze jest więc skreślić kilka osobistych słów do rodziców ucznia na temat jego postępów w nauce.

Przypisy

Kompetencje rady szkoły i placówki oraz rady rodziców

Podstawa prawna działania rady szkoły i placówki oraz rady rodziców: art. 50 ust. 1, art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty – (Dz. U. z 2004r. Nr 256, poz. 2572, ze zmianami).

Kompetencje rady szkoły i placówki oraz rady rodziców określa: ustawa z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004r. Nr 256, poz. 2572, ze zmianami), ustawa z dnia 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006r. Nr 97, poz. 674, ze zmianami), Rozporządzenia ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania.

I. Czym jest rada szkoły lub placówki?

Rada szkoły lub placówki jest społecznym organem szkoły lub placówki niezależnym od dyrektora i rady pedagogicznej, który reprezentuje ogół nauczycieli, rodziców uczniów/wychowanków, uczniów/wychowanków danej szkoły lub placówki. Tworzenie rad szkół i placówek nie jest obligatoryjne. Powstanie rady szkoły lub placówki organizuje dyrektor szkoły lub placówki z własnej inicjatywy, albo na wniosek rady rodziców, a w przypadku gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych także na wniosek samorządu uczniowskiego (art. 51 ust. 9 u.s.o).

Rady szkoły lub placówki nie powołuje się w szkołach i placówkach, w których ze względu na specyfikę organizacji pracy i zadania nie ma możliwości wyłonienia stałej reprezentacji rodziców lub uczniów. W szkołach lub placówkach, w których rada nie została powołana, zadania rady wykonuje rada pedagogiczna (art. 52 ust. 1, 2 u.s.o.).

W celu wspierania działalności statutowej szkoły lub placówki rada szkoły lub placówki może gromadzić fundusze z dobrowolnych składek oraz innych źródeł (art. 50 ust. 3 u.s.o.).

Kompetencje rady szkoły lub placówki:

1. uchwalanie statutu szkoły lub placówki (art. 50 ust. 2 pkt 1 u.s.o.),
2. opiniowanie projektu planu finansowego szkoły lub placówki (art. 50 ust. 2 pkt 2 u.s.o.),
3. występowanie do organu sprawującego nadzór pedagogiczny nad szkołą lub placówką z wnioskami o zbadanie i dokonanie oceny działalności szkoły lub placówki, jej dyrektora lub innego nauczyciela zatrudnionego w szkole lub placówce; wnioski te mają dla organu charakter wiążący (art. 50 ust. 2 pkt 3 u.s.o.),
4. opiniowanie planu pracy szkoły lub placówki, projektów innowacji i eksperymentów pedagogicznych oraz innych spraw istotnych dla szkoły lub placówki (art. 50 ust. 2 pkt 4 u.s.o.),
5. ocenianie sytuacji oraz stanu szkoły lub placówki i występowanie z wnioskami do dyrektora, rady pedagogicznej, organu prowadzącego szkołę lub placówkę oraz do wojewódzkiej rady oświatowej, w szczególności w sprawach organizacji zajęć, o których mowa w art. 64 ust. 1 pkt 2
6. - zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia, zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze i specjalistyczne organizowane dla uczniów wymagających szczególnego wsparcia w rozwoju lub pomocy psychologiczno-pedagogicznej (art. 50 ust. 2 pkt 5 u.s.o.),

7. występowanie z wnioskiem do dyrektora szkoły o wprowadzenie obowiązku noszenia przez uczniów na terenie szkoły jednolitego stroju (art. 64a ust. 1 u.s.o.),
8. występowanie z wnioskiem do dyrektora szkoły o zorganizowanie zebrania rady pedagogicznej (art. 40 ust.5 u.s.o.),
9. opiniowanie przedłużenia powierzenia przez organ prowadzący stanowiska dyrektora szkoły lub placówki na kolejne okresy (art. 36a ust. 14 u.s.o.),
10. opiniowanie powierzenia przez dyrektora szkoły lub placówki stanowiska wicedyrektora i innych stanowisk kierowniczych i odwołania z nich (art. 37 ust. 1 u.s.o.),
11. opiniowanie podjęcia przez stowarzyszenie lub inną organizację działalności w szkole lub placówce (art. 56 ust. 2 u.s.o.),
12. wnioskowanie o dokonanie oceny pracy nauczyciela (art. 6a ust. 1 KN),
13. wyrażanie opinii na temat pracy dyrektora szkoły (art. 6a ust. 7 KN),
14. wnioskowanie o nadanie szkole lub placówce przez organ prowadzący imienia (np. § 1 ust. 4 zał. nr 2 do rozporządzenia w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół, np. § 1 ust. 4 zał. nr. 1 do rozporządzenia w sprawie ramowych statutów placówek publicznych) Rada szkoły lub placówki uczestniczy w rozwiązywaniu spraw wewnętrznych szkoły lub placówki (art. 50 ust. 2 u.s.o.).

II. Czym jest rada rodziców?

Rada rodziców jest, nieposiadającym osobowości prawnej, organem szkoły niezależnym od dyrektora szkoły i rady pedagogicznej, który reprezentuje ogół rodziców uczniów danej szkoły. W celu wspierania działalności statutowej

szkoły lub placówki, rada rodziców może gromadzić fundusze z dobrowolnych składek rodziców oraz innych źródeł (art. 54 ust. 8 u.s.o.).

Kompetencje rady rodziców:

1. uchwalanie w porozumieniu z radą pedagogiczną programu wychowawczego szkoły i programu profilaktyki (art.54 ust. 2 pkt 1 u.s.o.),
2. opiniowanie programu i harmonogramu poprawy efektywności kształcenia lub wychowania szkoły/ placówki (art. 54 ust. 2 pkt 2 u.s.o.),
3. opiniowanie projektu planu finansowego składanego przez dyrektora szkoły/placówki (art. 54 ust. 2 pkt 3u.s.o.),
4. opiniowanie podjęcia i prowadzenia w szkole/placówce działalności przez stowarzyszenia i inne organizacje (art. 56 ust. 2 u.s.o.),
5. udział w pracach komisji konkursowej wyłaniającej kandydata na stanowisko dyrektora szkoły/placówki (art. 36a ust. 6 u.s.o.),
6. wnioskowanie o powołanie rady szkoły (art. 51 ust. 9 u.s.o.),
7. wnioskowanie o wprowadzenie obowiązku noszenia przez uczniów na terenie szkoły jednolitego stroju według wzoru ustalonego w porozumieniu z dyrektorem szkoły (art. 64a u.s.o.),
8. wyrażanie opinii przy ocenie dorobku zawodowego nauczyciela stażysty, kontraktowego i mianowanego za okres stażu (art. 9c ust. 6,7 KN),
9. wnioskowanie o dokonanie oceny pracy nauczyciela (art. 6a ust. 1 KN, z zastrzeżeniem ust. 13),

10. opiniowanie propozycji zajęć do wyboru przez ucznia z wychowania fizycznego (§ 3 ust. 2 rozporządzenia w sprawie dopuszczalnych form realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego),
11. możliwość uczestniczenia w pracy zespołu powypadkowego (§ 43 ust. 7 rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach),
12. udział w pracy komisji ustalającej roczną ocenę klasyfikacyjną zachowania w przypadku stwierdzenia, że ocena ta została ustalona niezgodnie z prawem (§ 19 ust. 4 pkt 2 lit. g rozporządzenia w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania...),
13. opiniowanie projektu dodatkowych dni wolnych od zajęć dydaktyczno-wychowawczych (§ 5 ust. 1 rozporządzenia w sprawie organizacji roku szkolnego),
14. wnioskowanie, wspólnie z radą pedagogiczną i samorządem uczniowskim, o nadanie szkole lub placówce przez organ prowadzący imienia (np. § 1 ust. 4 zał. nr 2 do rozporządzenia w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół, np. § 1 ust. 2 zał. nr. 3 do rozporządzenia w sprawie ramowych statutów placówek publicznych),
15. udział w badaniach związanych z prowadzoną w szkole/placówce ewaluacją zewnętrzną i wewnętrzną (procedury ewaluacji).

Rada rodziców może występować do dyrektora i innych organów szkoły lub placówki, organu prowadzącego szkołę lub placówkę oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny z wnioskami i opiniami we wszystkich sprawach szkoły lub placówki (art. 54 ust. 1 u.s.o.)

Literatura:

1. Badziukiewicz B., Salasiński M. *Vademecum wychowawcy*, Wyd. Akademickie „Żak” Warszawa 2005
2. Bobula S.: *Rodzice partnerami szkoły. Partnerstwo, czyli co?*, <http://www.npseo.pl/data/various/files/bobula.pdf>
3. Kołodziejczyk J., *Partycypacja uczniów i rodziców w zarządzaniu szkołą, Ewaluacja w Nadzorze pedagogicznym. Refleksje*, red. Grzegorz Mazurkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
4. Kołodziejczyk J., Cieślak H., *Analiza wyników ewaluacji zewnętrznych w odniesieniu do wymagania „Rodzice są partnerami szkoły”, Ewaluacja w nadzorze pedagogicznym. Refleksje*, red. Grzegorz Mazurkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
5. Kotwica T: *Współdziałanie szkoły ze środowiskiem w realizacji zadań opiekuńczo- wychowawczych*, Problemy oświaty na wsi, nr 1/1988.
6. Misiorna E., Misiarek E.: *Rodzice jako partnerzy*, Edukacja i Dialog, nr 4/1995.
7. Misiorna E., Ziętkiewicz E. (red.): *Zintegrowana edukacja w klasach I-III*, Poznań 1999, WOM-Pracownia Edukacji Elementarnej.
8. Nowicka R.: *Rola rodziców w rozwoju uzdolnień*, Edukacja i Dialog, nr 8/1992.

9. Putkiewicz E.: *Rodzice a nauczyciele-porozumienie czy konflikt*, W: Nauczyciele wobec reformy edukacji. Raport z badań, Warszawa 1999, Instytut Spraw Publicznych.

10. Rubczewska I.A.: *Współpraca nauczycieli z rodzicami*, Nowa Szkoła, nr 2/2000.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Dolnośląska Szkoła Wyższa 
www.dsw.edu.pl



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wydawca:
Dolnośląska Szkoła Wyższa
ul. Wagonowa 9, 53-609 Wrocław
tel. 71 358 27 47
www.dsw.edu.pl

Egzemplarz bezpłatny

 **POPRAZEC PRAKTYKĘ
DO PROFESJONALIZMU**
– nowa koncepcja praktyk studenckich i jej aplikacja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego